



Nr 12 (330)
Grudzień 2019 r.

Rok Duszpasterski
2019 -2020

Na Rozstajach



Okres Adwentu przypomina inny jeszcze aspekt nadziei, który dotyczy sensu i wartości życia w sposób bardziej ogólny. Nierzadko stawiamy sobie dzisiaj pytania: kim jesteśmy, dokąd zmierzamy, jaki sens ma to, co robimy na ziemi, co nas czeka po śmierci?

Istnieje wiele dobrych i uczciwych celów życia: dążenie do większego dobrobytu materialnego, postęp społeczny, naukowy i ekonomiczny, pełniejsze urzeczywistnienie aspiracji osobistych i społecznych. Czy jednak wystarczy osiągnąć te cele, aby spełnić najgłębsze pragnienia naszej duszy?

Lud chrześcijański odpowiada na to spontanicznym wezwaniem: «*Przyjdź, Panie, nie zwlekaj*».

Jan Paweł II - 17 XII 2003 — Audiencja generalna i życzenia świąteczne

W numerze m. in.: Fotoreportaż * Rozważania na niedziele * Elementarz Człowieka Wolnego * Chodzę z Bogiem i uczę się Go chwalić * Abyśmy uwierzyli * Niech się niesie * Święci miesiąca * Pamięci s. Konstantyny * Poczytaj mi tato i zgadywanki dla dzieci* Pro Live * Humor * Rekolekcje i Plan Kolęd cz 1. * Z życia parafii.

W trakcie uroczystej Mszy świętej 11 listopada, z okazji 101. rocznicy odzyskania Niepodległości Polski prałat ks. proboszcz Kazimierz Wojciechowski przypomniał w kazaniu o dobrodziejstwie odzyskania Wolności i Niepodległości przez Polskę, również o obowiązkach, które z niej wynikają, nie tylko dla katolika, lecz również każdego Polaka. Po zakończeniu Mszy św. wierni wysłuchali koncertu pieśni patriotycznych w wykonanie parafialnego zespołu Elohim Band, wielokrotnych laureatów konkursów regionalnych jak i ogólnokrajowych. Parafianie aktywnie włączyli się w śpiew, co stworzyło miłą, rodzinną atmosferę.

R. Balewski



ROZWAŻANIA NA NIEDZIELE

Pierwsza Niedziela Adwentu - 01.12.2019 r.

Mt 24, 37-44 - WEZWANI DO ŚWIĘTOŚCI

Jezus przyjdzie po to, aby nas zabrać - zapewnia dzisiejsza Ewangelia. Jesteśmy zatem wezwani do czujności, ponieważ tych, którzy zachowują czujność serca, nawiedzi Bóg: ich właśnie zabierze ze sobą, uczyni domownikami swego królestwa. Przez czujność stajemy się więc podobni do siebie - jak oblubienica do oblubieńca, kochany do kochającego; jak człowiek do Boga. Na tym bowiem polega istota duchowej czujności, aby być w nieustannym procesie, w dojrzewaniu do pełnej gotowości na przyjście Pana. Czy nie taka właśnie postawa powinna przenikać codzienność chrześcijan? W końcu jesteśmy dziedzicami obietnicy, która kiedyś nieuchronnie się wypełni. Zatem dla uczniów Chrystusa gotowość to nie smutna konieczność, ale duchowy przywilej - oczekiwanie na wypełnienie się ich tęsknoty za Tym, którego ponad wszystko pragnie ich serce. To rozumieli. W końcu na tym świecie jesteśmy tylko przechodniami. Nasza prawdziwa ojczyzna mieści się w niebie.

Trzecia Niedziela Adwentu - 15.12.2019 r.

Mt 11, 2-11 - BLOGOSŁAWIEŃSTWO WIARY

„Błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie” - mówi Jezus w dzisiejszej Ewangelii. Rzeczywiście, Jezusem można się zgorszyć. Jego słowa, czyny, znaki uzdrowień i uwolnień, a także liczne cuda mogły wywołać w nas zgorszenie. Owszem, brzmi to paradoksalnie. W rzeczywistości gorszymy się Jezusem zwłaszcza wtedy, gdy to, co dzieje się za Jego sprawą, burzy nasz spokojny, poukładany świat, w którym wszystko ma swoje miejsce - łącznie z Bogiem. Oczywiście, nie gorszymy się Nim wprost. Raczej negujemy Jego dzieła, przejawy Bożej mocy w tych, którzy w Jego imieniu głoszą prawdę Bożego królestwa. Ostatecznie przed każdym z nas staje jednak konieczność dokonania wyboru - taki bowiem jest już los uczniów. Jezus posyła uczniów po to, aby stali się świadkami Jego mocy. Do którego grona chcę należeć? To właśnie wybór, którego dokonać musi indywidualnie każdy z nas.

Czwarta Niedziela Adwentu - 22.12.2019 r.

Mt 1, 18-24 - DZIEŁO ZBAWIENIA

Józef był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Maryi, swej oblubienicy, na zniesławienie. Użyte w dzisiejszej Ewangelii greckie słowa „apolysai auton”, które zazwyczaj tłumaczy się jako „oddalić Ją”, można również przetłumaczyć: „opuścić Ją”. Czy jest możliwe, że Józef zamierzał skrycie opuścić Maryję? Wziąć na siebie Jej winę i tym samym uchronić od najpoważniejszego wymiaru kary, która mogła prowadzić nawet do śmierci? Przecież taki właśnie wyrok groził kobietom uznanym za cudzołożnice. Maryja mogła zostać

Druga Niedziela Adwentu - 08.12.2019 r.

Łk 1, 26-38 - BOŻE OBDAROWANIE

Łaska jest kompletnie niezasłużonym darem - wyjątkowym i uprzywilejowanym sposobem, w jaki Bóg udziela się każdemu z nas. Maryja uczy nas swoją postawą, jak przez całkowite poddanie się woli Bożej należy ów dar przyjmować. Ona przecież staje się Matką Syna Bożego nie ze względu na swe zasługi, ale dzięki pokornej uległości. Dlatego Bóg z tak wielką mocą może w Niej i przez Nią działać. Greckie słowo „kecharitómene”, które zazwyczaj w odniesieniu do Maryi tłumaczymy jako „pełna łaski”, w rzeczywistości znaczy: „która jesteś obdarowana łaską”. Oba sformułowania są bardzo podobne, można nawet przyjąć, że w gruncie rzeczy oznaczają to samo. Jednak drugie z nich kryje dodatkowo cenną sugestię. Warto bowiem uświadomić sobie, że u podstaw wszystkiego, co mamy najcenniejszego, tkwi nie nasza zasługa, ale Boże obdarowanie. I to właśnie jest wielka lekcja dla nas, a zarazem prawdziwy powód do radości.

w ten sposób oceniona przez ludzi, którzy nie znali prawdy o zwiastowaniu. Nie wiemy, co działo się w sercu Józefa. Możemy jednak sądzić, że postanowił chronić Maryję - nawet za cenę swego dobrego imienia. Dlatego sam Bóg uznał go za godnego uczestnictwa w wielkich dziełach zbawienia. Daje nam przykład autentycznego męstwa, odpowiedzialności i wewnętrznej siły, która znamionuje ludzi bez reszty oddanych Bogu. Józef jest więc wzorem świętego na nasze czasy - człowiekiem, który głosi Ewangelię nie za pomocą wielu słów, lecz przez milczącą postawę konsekwentnego podążania za wolą Bożą.

Niedziela w Oktawie Narodzenia Pańskiego - 29.12.2019 r.

Mt, 2, 13-15. 19-23 - WARTOŚĆ ŻYCIA

Wyruszając w drogę do Betlejem, ani Józef, ani brzemenna Maryja prawdopodobnie nie spodziewali się, że dopiero po latach powrócą do swej miejscowości. Dopiero z perspektywy czasu można dostrzec, jak głęboki sens miała ta trudna i z pozoru niezrozumiała sytuacja. I nie chodzi tylko o zwykłe ocalenie - o konieczność zapewnienia bezpieczeństwa Maryi i Bożemu Dzieciątku. Ewangelista Mateusz podaje, że I Święta Rodzina pozostawała w Egipcie, dopóki żyli ci, którzy nastawiali na życie Jezusa. Grecki oryginał Ewangelii stosuje w tym miejscu słowa „zetountes ten psychen” - „szukający życia (duszy)” Jezusa. To bardzo głęboka myśl. Można bowiem życia poszukiwać po to, aby je zniszczyć, przerwać, zdusić. Można również pragnąć jego rozkwitu, wzrostu i doskonałości. Nie chodzi przy tym wyłącznie o fizyczny zamach na doczesne życie naszych braci i siostr - zarówno tych wielkich, jak i tych najmniejszych. Chodzi także o zabijanie Bożego życia w sobie, którego wielokrotnie i na różne sposoby się dopuszczamy.

Opracowania Rozważań - księża Marianie

Redakcja gazetki poleca Opatrzności Bożej Solenizantów i Jubilatów obchodzących swoje święto w bieżącym miesiącu.

ELEMENTARZ CZŁOWIEKA WOLNEGO

Drukujemy fragmenty szkicu antropologicznego nakreślonego przez Papieża Polaka w opartych na Dekalogu homiliach do rodaków z 1991 roku; w opracowaniu ks. Sławomira Kunka

PODSUMOWANIE części A. –cz. 2

5. Praca człowieka, jako zewnętrzne działanie, wyraża bogactwo jego wnętrza. Charakter symboliczny posiada praca rolnika, gdyż odzwierciedla ona ludzki trud i współpracę z siłami natury. Praca rolnika ukazuje ziemię jako „podobieństwo matki”, która zradza i karmi. Rolnik uprawiający ziemię, jednocześnie czyni ją sobie „poddaną” (Rdz 1, 28). Każda ludzka praca jest odzwierciedleniem podobieństwa człowieka do Stwórcy. Pracując, człowiek okazuje swoje panowanie nad światem, a jednocześnie przygotowuje się do posiadania tego, czego potrzebuje dla siebie i swojej rodziny. Niestety, nadana przez Stwórcę harmonia wzajemnego przenikania świata osób i rzeczy została naruszona wraz z przekroczeniem przez człowieka „progu niewinności pierwotnej”. Człowiek wyciągnął rękę po to, czego nie mógł posiadać, co do niego nie należało. Przekroczył tym samym własną moralną świadomość i nakaz sumienia. Osoba jest zawsze nadrzędna wobec rzeczy. Dotyczy to każdej ludzkiej osoby i każdej rzeczy. Wartość rzeczy wynika z jej odniesienia do osoby, której ma ona służyć. Posiadanie samo w sobie jest wypełnianiem nakazu Stwórcy. Człowiek zdolny jest i powinien posługiwać się rzeczami, które posiada w sposób twórczy i uczciwy. Zdolny jest on także do przetwarzania tych rzeczy w nowe dobra. Na straży prawdziwie „ludzkiej” relacji człowieka do dóbr materialnych stoi, obok siódmego, dziesiąte przykazanie, które dotyka „wnętrza serca ludzkiego” i zdaje się ukazywać głębię tego serca. Poucza ono, że pożądanie nie nasyci, a wręcz przeciwnie jeszcze „okrada” człowieka z czystości i prostoty ser-

ca oraz sprowadza na niego duchowe „ubóstwo”. Człowiek może posiadać nie tylko swoimi „dłońmi”, ale także „sercem”, a jeśli serce to pożąda dóbr jedynie „niższych”, to jest zamknięte na Boga, Dawcę wszelkiego dobra.

6. Pan Bóg pobłogosławił pierwszym ludziom i udzielił im polecenia, aby byli płodni i rozmnażali się (por. Rdz 1, 28). Stwarzając człowieka mężczyzną i kobietą, Stwórca okazał człowiekowi wielkie zaufanie. Płciowość człowieka dotyczy go jako osoby, a zatem wymaga, aby człowiekowi okazać szacunek i traktować go zawsze jako cel, czyli z miłością. Stąd wielki wymóg czystości przedmałżeńskiej oraz potrzeba stałego pogłębiania jedności małżeńskiej. Człowiek posiadając sobie właściwą „głębię”, która zostaje symbolicznie wyrażona jako ludzkie serce, zdolny jest do życia wewnętrznego i do opierania się na wyższych wartościach, przekraczania swoich słabości oraz harmonizowania w sobie wolności, rozumności i swojej natury. Mocą swojego „życia wewnętrznego” człowiek jest zdolny do tworzenia kultury, która winna czynić go „bardziej człowiekiem”.

Św. Jan Paweł II w swoich homiliach głoszonych rodakom w 1991 roku przypominał, że człowiek jest Bożym stworzeniem. Jedynym, które zostało obdarowane wolną wolą, tym samym jedynym, które swoją egzystencją wznosi się na poziom życia moralnego. Człowiek może sam wybierać, wyznaczać według własnego uznania drogi swojego rozwoju. Boże prawo jest człowiekowi dane przez Stwórcę jako dar, na mocy partnerskiej „równości” w tym znaczeniu, że człowiek zdolny jest podjąć dialog ze swoim Stwórcą. Dekalog nie jest darem z zewnątrz, jest jedynie ujawnieniem przez Boga pewnego, istotnego wymiaru najpierwotniejszego daru, którym człowiek został obdarowany przez Stwórcę - jego własnego istnienia.

B. WOLNOŚĆ ODKUPIONA

Dziesięć przykazań Bożych zawiera prawdę głęboko zapisaną w ludzkim sercu. To dar Stwórcy dla człowieka, aby ten nie musiał uczyć się na własnych błędach. Naród wybrany po opuszczeniu Egiptu otrzymał go od swego Boga w kontekście przykładu zawartego między Bogiem a Mojżeszem reprezentującym wyzwolony Izrael. Wolność jest przestrzenią działania, ludzkich wyborów. Tylko wolni mogą budować zdrowe społeczeństwo, w którym wszyscy i każdy będzie się mógł rozwijać, doskonalić oraz pomnażać wspólne dobro.

Czwarta pielgrzymka do Ojczyzny św. Jana Pawła II wpisała się w czas odzyskania przez Polaków wolności, jak wówczas mówiono: wyzwolenia się spod totalitarnych wpływów zewnętrznych. To była pielgrzymka przełomowa, nawet jeśli z biegiem czasu rok 1989 okazał się jedynie symboliczną i raczej umowną datą rzeczywistego wyzwolenia. W swoich homiliach Papież Polak wyrażał ogromne zatroskanie o kształt wolności społecznej i jednostkowej swoich rodaków. Swoje przepowiadanie oparł na Dekalogu i niczym „polski Mojżesz” dzielił się ze swoim narodem zbawienną treścią dziesięciu przykazań. Ostrzegał, napominał, wyprowadzał budujące i pocieszające wnioski. Uczące się wolności Ojczyźnie chciał przypomnieć, jaka jest cena bycia wolnym i czym jest odpowiedzialność człowieka wolnego.

Niniejsze opracowanie stawia sobie za cel, aby na kanwie wybranych papieskich homilii z pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny z 1991 r. ukazać soteriologiczny aspekt wolności człowieka. Z analizy treści wskazanych homilii Ojca Świętego można wywnioskować cztery kwestie wiążące się z tym tematem: przywrócenie Ojcostwa Boga, prawo a człowiek w Chrystusie, uczestnictwo w wolności Chrystusa oraz wyzwolenie i usprawiedliwienie w Chrystusie. Zanim jednak zostaną one omówione, należy bardziej uwypuklić związek wolności człowieka z działem Odkupienia w Chrystusie.

cdn.

CZY WIEM, W CO WIERZĘ?!

Gdy przestaje się wierzyć w Boga

Pewnej niedzieli moja nastoletnia córka oznajmiła mi, że nie pójdzie na Mszę św. Zapytałam o powód, chociaż spodziewałam się, jaką dostanę odpowiedź. I rzeczywiście usłyszałam: - „Bo nie wierzę”. Wtedy zadałam jej pytanie: - „A skąd wiesz, że nie wierzysz?”. To pytanie pozostaje nadal otwarte, a Ola pewnie długo będzie szukać na nie odpowiedzi. Póki co, praktyki religijne zawiesiła „aż do odwołania”. Gdy pojawiają się wątpliwości, wtedy szuka się potwierdzenia, że Bóg istnieje, nawet jeśli nie można już wierzyć w Niego swoją naiwną, dziecięcą, ufną wiarą.

Nie mogę zmusić Oli do wiary, tak jak nikogo nie można zmusić do miłości. Nie zmuszę jej do tego, by zapisała się do harcerstwa czy wstąpiła do jakiejś partii. Ola jest uczciwa. Uważa, że nie może modlić się wspólnie na Mszy św. z tymi, którzy oddają Bogu cześć.

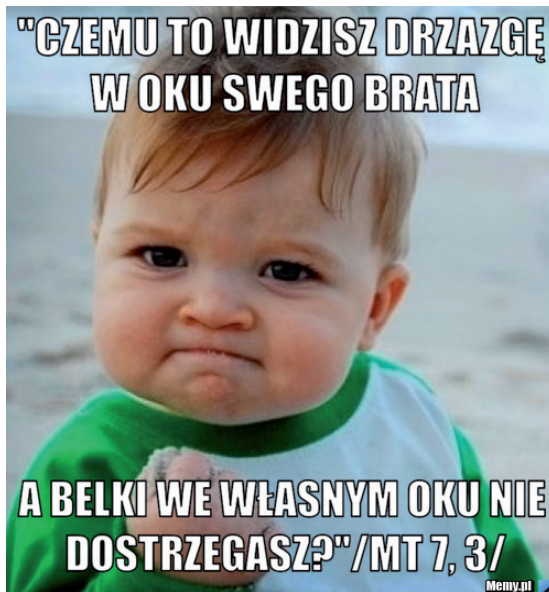
Wygodny ateizm

Świat nastolatka jest pełen sprzeczności i negacji. Pewne wartości ulegają dewaluacji, inne są idealizowane. Nie mogę się tym zbytnio przejmować, tak jak nie mogę przejmować się zbytnio chorobą, którą trzeba przejść. Mogę tylko obserwować i sprawdzać, czy ten patologiczny stan nie obejmuje zbyt wielu obszarów życia.

Bunt przeciwko Bogu może być także sprzeciwem wobec religii jako systemowi norm moralnych, które należy przyjąć i nimi żyć. Dlatego życie Ewangelią wydaje się zbyt trudne, gdy jeszcze nie doświadczyło się bliskiego spotkania z Jezusem. Ateizm bywa wygodną hipotezą, dzięki której sumienie zostaje zwolnione z obowiązku posłuszeństwa religijnym nakazom. Odrzucenie wiary staje się manifestacją własnej niezależności, wolności wyboru

pewnych wartości i odrzucenia tego, co niewygodne, trudne. Zwłaszcza dotyczy to chrześcijańskiej etyki seksualnej.

Jedynym oparciem dla dorastającego dziecka jest wzajemna miłość rodziców oraz ich wspierająca miłość do dzieci. Jeżeli teraz jej zabraknie, jeżeli w tym momencie życia nie



daje się pozytywnych wzorów, to bunt nastolatka może przybrać różne formy autodestrukcji. Nieszczęśliwy młody człowiek potrafi robić różne rzeczy, by ukarać rodziców za brak miłości. Wobec wierzących bywa niezwykle wymagający, oczekuje, by żyli tym, w co wierzą. Gdy widzi w ich postępowaniu jakieś kłamstwo, demonstracyjnie odrzuca wiarę i ich wartości, by w ten sposób zwrócić uwagę na swoje cierpienie.

Apostoł w suszarni

Bunt przeciwko Bogu wynika z buntu przeciwko rodzicom. Gdy nasze dzieci mówią o tym, jaki jest Bóg, wypowiadają się w sposób, który jest dokładnym odzwierciedleniem naszych rodzinnych relacji. Mam poczucie winy tylko z tego powodu, że sama nie jestem dobrą chrześcijanką i wzorem, który pociąga innych do Boga. Dlatego modłę się za tych, których stale zawodzę. Codziennie modłę się za moje dzieci i

proszę Boga, by prowadził je swoimi drogami do Kościoła.

Kiedyś ksiądz chodzący po kołędzie pobiegł za moimi córkami do suszarni, gdzie się przed nim ukryły. Stukał do drzwi, namawiał je do wyjścia, aż wreszcie zrezygnował. Podobał mi się jego misyjny zapal, ale myślę, że modlitwa za tych, którzy wątpią, jest jedynym sposobem wyproszenia dla nich łaski wiary.

Mój stały spowiednik zapytany o to, co mam robić, gdy moje dzieci nie wierzą w Boga, odpowiedział: - „Nic”. Mam tylko się z nimi zaprzyjaźnić. Kochać i wymagać. Wtedy między nami będzie Bóg i Jego miłość, na którą pewnego dnia otworzą swoje serca.

Za *DEON.pl*

Pastuszek

**Panie, w chaosie grudnia
nie puszczaj mojej ręki,
bym nie straciła Cię z oczu...**

**Pozwól stać się
pastuszkiem,
który pośrodku nocy
zobaczył jasność wielką.**

**Ukaż zastępy Aniołów,
co zwiastują Nowinę
i głoszą Twoją chwałę.**

**Daj wśród aut i wieżowców
odnaleźć ubogą stajnię,
daj usłyszeć płacz Dziecka.**

**Wtedy klękne w pokorze
u stóp Bożego Syna,
otworzę serce na MIŁOŚĆ...**

Maria Tokarska

Ekspresowe wykonywanie i naprawa protez zębowych

**Zapraszamy
do pracowni stomatologicznej
Gdańsk-Zaspa, ul. Dygasińskiego 9
(domki jednorodzinne)
tel. 346 92 21**



„W mocy Bożego Ducha
ABYŚCIE
UWIERZYLI...

Wraz z pierwszą niedzielą Adwentu rozpoczyna się kolejny rok duszpasterski 2019/2020. Rozpoczyna się także przeżywanie kolejnych wydarzeń Historii Zbawienia, a towarzyszyć temu będzie hasło: „Wielka jest tajemnica wiary”.

Hasło jest jedynie elementem sygnałnym do tego, by znaleźć w naszej codzienności chwile, by zastanowić się nad wiarą i jej znaczeniem w życiu. Wiarą nie kogoś innego, ale własną, której formacja zależy od każdego z osobna, od naszego zaangażowania.

Należę do pokolenia, któremu dane było przeżyć zasadniczą transformację w życiu społecznym, politycznym, gospodarczym naszego kraju. Dziś jednak spoglądam na to nieco z dystansem i ze świadomością, że choć uczestniczę w wyborach takich czy innych, i staram się dokonywać je zgodnie z wyznawanymi wartościami, to jednak wiem, że jestem tylko drobnym pyłkiem na wietrze.

Inaczej jest z wiarą, gdyż Prawo Miłości, które kondensuje treść Ewangelii, sprawia, że mamy podstawy do tego, by stwierdzić, że każdy z nas jest na równi ważny dla Pana Boga. Tu wobec Pana nie ma anonimowości i obojętności. Każdy z nas otoczony jest przez Niego taką samą Miłością. Tu logika jest taka, jak w języku komputerowym - „zero, jedynkowa”, tzn. jeśli jest Miłość, to całkowita, pełna. Taka, o której jednoznacznie napisał św. Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian.

Tu też znajdziemy źródło, z którego

można czerpać motywację do pogłębiania wiary i nieustannego odkrywania i pobudzania zachwyty nad Bożą Miłością. Święty Paweł wręcz zastanawia się i pyta, że zesłał na ziemię swojego Syna, by Ten zbawił człowieka i wskazał mu drogę do zbawienia.

Wszystko to każdy wie, kto uczęszczał na lekcje religii, kto regularnie uczestniczy we Mszach świętych. O tym wszystkim przypominają czytania Liturgii Słowa, mówią o tym kapłani podczas



homilii. A zatem wiemy... i co z tej wiedzy wynika?

Niedawno słyszałem o kolejnym zbezcieszczeniu krzyża, o profanacji Eucharystii i rozmaitych publicznie kreowanych postawach, których celem jest ośmieszanie wiary i ludzi wierzących. Pytam siebie, co się stało z ludźmi, którzy w czasach walki o wolność, tłumnie gromadzili się w świątyniach, a dziś nie cofają się przed tym, by lżyć Pana Boga, Kościół i to co najświętsze. Co stało się z niegdyś publicznie wyznawaną przez nich wiarą?

Jeszcze nie tak dawno, kiedy żył Ojciec Święty Jan Paweł II, wielu z dzisiejszych prześmiewców wiary, szermierzy scen politycznych, dokładało wszelkich starań, by zbliżyć

się do Papieża-Polaka, zamienić z nim choć kilka słów. Każda z takich osób, z którą spotykał się Następca Świętego Piotra otrzymała od niego „klucz do rozważań tajemnic wiary” – różaniec.

Tu przypomina mi się przypowieść o siewcy, którego ziarna trafiały na różnej jakości glebę. Być może i te różańce trafiały do szuflad, do których na co dzień nikt nie zagląda, albo zostały jedynie zawieszane na lusterkach samochodów jako ozdoby, a być może ktoś nosi je w kieszeni i w wolnych chwilach odmawia kolejne „dziesiątki”. Tego nie wiem. Wiem jednak, że aby prawdziwie uwierzyć, trzeba się modlić, a modlitwa różańcowa jest „królową” wśród innych, bo o nią zawsze prosiła Maryja podczas objawień.

Rozpamiętywanie kolejnych tajemnic pozwala na nieustanne odkrywanie bezkresnych przestrzeni Bożej Miłości w nich zawartych. To dar, który pomaga w ugruntowaniu wiary i dzieleniu się nią, a przede wszystkim w przyjęciu jej na wzór Maryi, która Posłańcowi od Boga w dniu Zwiastowania powiedziała bezwarunkowe „tak”, z pełną konsekwencji odpowiedzialnością.

Parafrazując zatem słowa św. Jana Pawła II odnoszące się co prawda do jego powołania kapłańskiego można powiedzieć, że „wiara to dar i tajemnica”...

Bogusław Olszonowicz

Adwentowa tęsknota

Przez wieki i całe lata niewolą grzechu spętana tęsknotą serca i duszy wygląda Swego Pana I obietnicą zbawienia modły do Ojca wznosi by posłał Swego Syna co wyzwolenie przynosi I tak czeka z nadzieją na tę maleńką miłość co ziemi przyniesie pokój a sercom wielką radość

Regina Sobik



„Śpiewajcie Panu pieśń nową, śpiewajcie Panu, wszystkie krainy! Śpiewajcie Panu, błogosławcie Jego imię, z dnia na dzień głosicie Jego zbawienie! Rozgłaszajcie Jego chwałę wśród narodów, Jego cuda – wśród wszystkich ludów! Bo wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały” (Ps 96, 1-4)

W sklepach już od listopada można wyczuć, że nadchodzi okres świąteczny, choinki, prezenty, mikołaje i czerwone skarpety – istne szaleństwo. A u mnie spokój... i radość z oczekiwania na ponowne przyjście Pana. To by było ekstra stanąć z Nim twarzą w twarz, nie sądzicie? Szczęście nad szczęściami! Z tego całego entuzjazmu i atmosfery oczekiwania warto głośno pośpiewać na chwałę Pana.

No to jak? NIECH SIĘ NIESIE! J

Natalia Baranowska, Zespół Elohim Band

PRZYBĄDŹ ŚWIĘTY, NIEPOJĘTY

1. Języku ognia przyjdź
I płoń w naszych sercach.
Duchu miłości przemieniaj nas.
Swe pocieszenie nam daj
I nim wypełniaj.
Duchu nadziei umacniaj nas.

Ref. Przybądź Święty, Niepojęty
z nieba na nas tchnięty Duchu.
Rozpal świętą, niepojętą
z nieba na nas tchniętą miłość.
Nią ogarnij nas. Amen.

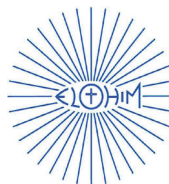
2. Obłoku jasny ochroń nas
Przed gniewem Złego.
Daj soli smak i światłu blask.
Nie daj się ukryć miastu
Boga przedwiecznego
Oślaniaj je strzeż jego bram.

Ref. Przybądź Święty, Niepojęty....

3. Pocieszycielu radość swą ześlij z nieba
wszak Dobry ją obiecał nam
Przerwij milczenie w imię Syna Słowa Chleba!
Najświętsze Tchnienie wołaj w nas

Ref. Przybądź Święty, Niepojęty....

Witaj Święty, Niepojęty
z nieba na nas tchnięty Duchu.
Rozpal świętą, niepojętą z nieba na nas
tchniętą miłość
Nią ogarnij nas. Amen.



PSALM 121

(Wznoszę w górę oczy swe)

Ref. Wznoszę w górę oczy swe
Bo mój Pan mnie strzeże w noc i w dzień
Tarczą On przy boku mym
Ziemia z niebem, wszystko żyje w nim.

1. Pan mnie strzeże, on mym cieniem
On mym światłem i zbawieniem
Ten, który czuwa nad Izraelem
Stworzył niebo i ziemię

Ref. Wznoszę w górę oczy swe...

2. Pomoc mi przyjdzie od Pana
Ten, który słyszał wołania
Nie porazi cię słońce i księżyc w nocy
Z nim nie zawiedziesz się.

PRZYJDŹ JEZU, PRZYJDŹ

Przyjdź Jezu, przyjdź
Czekamy dziś, do naszych serc do naszych dni
Przyjdź Jezu, przyjdź
Czekamy dziś, do naszych serc do naszych dni

Niech spłynie Twoja łaska i niech wypełni mnie
Bo nadszedł czas by cały świat poznał Cię!

Tyś Królem jest – Tyś Królem jest
Wołamy przyjdź - Wołamy przyjdź
Tyś Królem jest – Tyś Królem jest
Wołamy przyjdź - Wołamy przyjdź.

**Oprawa Mszy ślubnych
i okolicznościowych**
Zespół ELOHIM - tel. 669-024-754
e-mail: elohimband@wp.pl

Serdecznie zachęcamy do polubienia na Facebooku strony naszego parafialnego zespołu Elohim Band, gdzie będzie można wspólnie posłuchać i pośpiewać znane i mniej znane utwory, zarówno religijne, jak i patriotyczne. Jeśli mają Państwo własne propozycje lub sugestie, to można się nimi podzielić mailowo: elohimband@wp.pl



www.facebook.com/elohimband.opatrznosc

ŚWIĘCI MIESIĄCA

1 GRUDNIA

Święty Eligiusz – BISKUP

Urodził się około 588 roku w Chatelac koło Limoges, był kowalem i zręcznym złotnikiem również na służbie królów. Przyjął święcenia kapłańskie, a w 641 roku został biskupem Noyon. Prowadził niestrudzony apostołat wśród germańskich pogan.

Zmarł w 660 roku. Jego kult rozpowszechnił się w średniowieczu. Jest przedstawiany jako złotnik lub kowal, czasami w szatach biskupa, niekiedy z koniem, któremu według legendy oderwał, a potem przywrócił kopyto, aby je następnie podkuć. Jest przyzywany przeciw wrzodom, bólom uszu i zapaleniu jelit.

OPIEKUN: złotników, kowali, mechaników i blacharzy.

IMIĘ: pochodzenia łacińskiego, znaczy „wybrany przez Boga”.



3 GRUDNIA

Święty Franciszek Ksawery KAPŁAN

Francisco Jassu y Xavier urodził się w 1506 roku w Nawarrze w arystokratycznej rodzinie.

Wraz z Ignacym Loyolą założył Towarzystwo Jezusowe i z pasją oddał się apostołatowi w Indiach i Japonii.

Zmarł w 1552 roku na wyspie Kanton, zanim dotarł do Chin. Został kanonizowany w 1622 roku. Przedstawia się go w stroju kapłańskim z krucyfiksem i misą chrzcielną, w towarzystwie Hindusów. Czasami ma też płonące serce, lilię, kapelusz i pelerynę.

Jest przyzywany przeciw dżumie, burzom i huraganom.

OPIEKUN: misjonarzy, marynarzy, turystów.

IMIĘ: pochodzenia germańskiego, początkowo znaczyło „otwarty, wolny”, później nabrało sensu „francuski”.



4 GRUDNIA

Święty Jan Damasceński

- KAPŁAN I DOKTOR KOŚCIOŁA

Syn ważnego urzędnika chrześcijańskiego, urodził się w Damaszku około 650 roku. Pracował jako doradca rządu muzułmańskiego, zaś około 700 roku usunął się do klasztoru Świętego Saby w pobliżu Jerozolimy, gdzie otrzymał święcenia kapłańskie i umarł jako stulatek. Pozostawił pisma zawierające wykład prawowitej wiary, bronił też kultu obrazów przed ikonoklastami.

W 1890 roku został ogłoszony doktorem Kościoła. Jest przedstawiany w szatach mniszych ze zwojem.

OPIEKUN: chorych dzieci i malarzy ikon.

IMIĘ: z hebrajskiego, znaczy „Bóg okazał miłosierdzie”, „dar Pana”.



4 GRUDNIA

Święta Barbara - MĘCZENNICA

Żyła na przełomie III i IV wieku. Według źródeł apokryficznych była córką Dioskura, króla Nikomedii, który zamknął ją w wieży. Została chrześcijanką i postanowiła żyć jako pustelnica, ale gdy król się o tym dowiedział, doniósł na nią do prefekta, który skazał ją na śmierć. Została ścięta mieczem przez własnego ojca, który później zmarł rażony piorunem i spopielony.

Jest czczona od VII wieku.

Przedstawia się ją jako dziewczynę z palmą lub pawimi piórami, a jej atrybutem jest wieża. Jej wstawiennictwa przyzywa się przeciw uderzeniom piorunów.

OPIEKUNKA: architektów, kanonierów, rusznikarzy, górników, murarzy, strażaków, dzwonników i osób narażonych na nagłą śmierć.

IMIĘ: pochodzi z greckiego i znaczy „obca”.



Pamięci s. Konstantyny

Siostra Konstantyna – Krystyna Szewczyk urodziła się 25 lipca 1939 r. w miejscowości Opiesin koło Zduńskiej Woli, z rodziców Bronisława i Józefy z domu Wojcieszczak. Sakrament chrztu przyjął 29 lipca 1939 r. w kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia NMP w Zduńskiej Woli, sakrament bierzmowania – w 1951 r. z rąk ks. bp. Franciszka Korszyńskiego (przyjął imię Teresa). Zmarła 29 października 2019 r. w Gdańsku w 80. roku życia i 54. powołania zakonnego.

Krystyna miała siostrę Halinę i brata Ryszarda. Z jej rodziny pochodzą księża: Jan i Jerzy Salamon. Siostry Wspólnej Pracy poznała bardzo wcześniej: tuż po zakończeniu działań wojennych w 1945 uczęszczała już do przedszkola sióstr w Stęszycach, w latach 1946-1954 do szkoły podstawowej w Zduńskiej Woli. Z powodu złych warunków materialnych zrezygnowała z dalszej nauki. W 1956 r. podjęła pracę jako prządka w Zduńskowolskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego. Na własną prośbę zwolniła się z pracy i wyjechała do Łowicza, gdzie pomagała w sklepie z dewocjonaliami, który prowadziły siostry Wspólnej Pracy. Do Zgromadzenia Krystyna wstąpiła 29 lipca 1965 r. tak motywując swoją decyzję: „*pragnę całym sercem służyć Bogu i Jego Najświętszej Matce*”. Wychowawczynią postulatu była s. Anna Mielcarek.

Nowicjat rozpoczęła 13 maja 1966 r. we Włocławku przy ul. Leśnej 2. W czasie obłóczyn otrzymała imię zakonne: Konstantyna. Pierwszą profesję zakonną złożyła 25 maja 1968 r. Na obrazku upamiętniającym to wydarzenie napisała: „*Jednego tylko pragnę na ziemi: kochać Ciebie, o Jezu*”. Śluby wieczyste złożyła 1 maja 1973 r. na ręce m. Teofany Lange, w obecności bp. Jana Zaręby.

Siostra Konstantyna ukończyła kurs kulinarny i przez wiele lat służyła siostrzom jako kucharka w wielu placów-

kach zakonu w Polsce.

Przez dwie kadencje (1993-1999) pełniła funkcję przełożonej placówki w Kaliszu przy ul. Asnyka – był to trudny i wymagający roztropnej troski czas budowy nowego domu. W 1999 roku została skierowana na placówkę do Zakopanego, gdzie również wkrótce rozpoczęła się rozbudowa domu. Ze względu na pogarszający się stan zdrowia, w 2006 roku wyjechała do domu zakonnego przy al. Jana Pawła II w Gdańsku-Zaspie. Tutaj przygotowywała posiłki i – w miarę możliwości – podejmowała dyżury w kuchni. Cechowała ją pracowitość i ofiarność w posłudze. Bliska jej była myśl bp. Wojciecha Owczarka – założyciela Zgromadzenia: „*Maryję ukocham całym sercem. Żaden mój ból, potrzeba, nie będzie Jej obcą*” – z ufnością powierzała przez ręce Matki Bożej swoje codzienne trudy i zmagania, intencje Ojczyzny, Kościoła i świata.

2 maja 2018 r. s. Konstantyna obchodziła złoty jubileusz profesji zakonnej w domu generalnym we Włocławku. Po 50 latach wróciła do duchowego przesłania św. Teresy od Dzieciątka Jezus – patronki z bierzmowania, które umieściła na pamiątkowym obrazku: „*O jedną łaskę proszę, abym miłowała Jezusa i robiła wszystko, co możliwe, by inni miłowali Go również*”.

Ostatnie dwa miesiące to dla s. Konstantyny czas ogromnego cierpienia. Cukrzyca robiła spustoszenie w organizmie, co powodowało trudności z poruszaniem się. Siostra wymagała pomocy i opieki współsióstr.

28 września 2019 r., wystąpiły zaburzenia krążenia i oddychania, została przyjęta do Szpitala Specjalistycznego św. Wojciecha na Zaspie. W trakcie pobytu, musiał być wykonany zabieg chirurgiczny amputacji kończyny.

W ostatnich dniach skorzystała także z sakramentu pokuty. Księża z parafii przynosili Komunię świętą. Wieczorem 26 października z powodu nasilenia objawów została ponownie przyjęta do szpitala. Była świadoma, że zbliża się chwila odejścia, z pogodą i poddaniem dojrzała do tego. We wtorek, 29 października 2019 r. rano, ks. Kapelan szpitala udzielił Siostrze sakramentu chorych. Zmarła tego dnia o godz. 11.35.

Uroczystości pogrzebowe śp. s. Konstantyny Szewczyk odbyły się w poniedziałek 4 listopada 2019 r.: Mszą świętą pogrzebową w kościele Opatrzności Bożej w Gdańsku-Zaspie. Pochowana została na cmentarzu łostowskim.

Przez wstawiennictwo Niepokalanej Maryi i wszystkich Świętych polecamy naszą zmarłą Siostrę w każdej wspólnotcie: podczas Eucharystii, Liturgii Godzin i modlitwy różańcowej: niech dobry i miłosierny Pan wprowadzi ją do Nieba.

s. **Benigna Kopeć** – sekretarka generalna



Dane kontaktowe:

medicus.opieka@gmail.com
tel. 503 650 903

Agencja usług opiekuńczo-pielęgniarskich oferuje:

- *opieka nad chorym w domu pacjenta,*
- *opieka nad seniorem, niepełnosprawnym, chorym leżącym.*
- *dorywcza opieka nad dzieckiem,*
- *pomoc w utrzymaniu higieny osobistej pacjenta*
- *pomoc w zakupach, przygotowaniu posiłków, karmienie,*
- *organizacja czasu wolnego podopiecznego,*
- *organizacja wizyty u lekarza, rehabilitacji,*
- *rehabilitacja w domu pacjenta,*
- *pelen zakres usług pielęgniarskich.*

Wykwalifikowany personel i przystępne ceny.

Polub nas na Facebooku!

facebook.com/medicus.opieka



Poczytaj mi, tato

Z wnuczką o patriotyzmie

Babciu Marysiu, co to patriotyzm? - mała dziewczynka jak burza wpadła do pokoju, odrywając swą babcię od niewesołych myśli.

Zosiu, a skąd ty znasz takie trudne słowo, przecież jesteś jeszcze malutka? - zdziwiła się jej babcia.

Po pierwsze, wcale nie jestem malutka; mam już 5 lat -wnuczka z dumą wyprostowała się na całą swoją mizerną wysokość - a po drugie, to powiedzieli w telewizorze - dodała.

Chyba chciałaś powiedzieć w „telewizji” - uśmiechnęła się starsza pani.

Maria pomyślała, że jej wnuczka ma taką niespożytą energię od urodzenia. Ciekawe, czy w swoim dorosłym życiu też będzie poruszać się z taką energią? - uśmiechnęła się do swoich myśli i usadowiła wygodnie w fotelu. Zosia umościła się na jej kolanach i spokojnie czekała.

Kochanie, zaraz coś ci opowiem, ale najpierw powiedz mi, czy kochasz swoich rodziców i rodzeństwo?

No jasne, że kocham. I ciebie też, babciu, i babcię Anię i dziadka Józka. Ale czemu pytasz?

Jestem ciekawa, czy można kochać kogoś, kto nie jest człowiekiem? - drażniła Maria, licząc po cichu na inteligencję swojej wnusi.

Pewno, że można - odparła z przekonaniem dziewczynka. - Na przykład naszego psa Sabę i kota Filemona.

Masz rację, skarbie. A coś czego nie widać, można kochać?

Dziewczynka zmarszczyła brwi, do głębokiego namysłu przydał się palec wetknięty do buzi.

Nie, nie da się - odparła wnuczka zdecydowanie. - Poza tym, jak się kocha, to trzeba się przytulać... no i jeszcze znać tego kogoś - dodała z powagą. Maria z dumą popatrzyła na dziecko, jakie te moje wnuczka są zdolne - cała szóstką.

Widzisz, kochanie, powiem ci, że trochę masz racji, a trochę nie masz - podsumowała wypowiedź Zosi.

Ale babciu, co ty mówisz? Przecież nie można trochę mieć, a trochę nie mieć! - zaprotestowała mała mądrała.

A chcesz się przekonać, że jednak można? - zaśmiała się Maria. I zaczęła snuć opowieść o dawnych, bardzo dawnych czasach, gdy nawet jej nie było jeszcze na

świecie.

Moja babcia, a Twoja praprababcia Eugenia miała 8 lat, gdy została harcerką.

Tak jak Antek i Mikołaj? - wtrąciła Zosia.

Zgadza się, tak jak twoi bracia.

Wtedy harcerze też wyjeżdżali na biwaki i obozy, zdobywali sprawności i uczyli się różnych umiejętności przydatnych w życiu. Przy ogniskach śpiewali najróżniejsze piosenki, a wiele z nich poświęconych było ojczyźnie.

- Zosiu, wiesz, co to ojczyzna? - zapytała nagle Maria.

- Nie za bardzo, babciu - wyznała dziewczynka.

- Ojczyzna to cały, wielki obszar - Polska, na którym mieszkają ludzie mówiący po polsku, tak jak my. To miejsce jest dla nas tak ważne, jak dla ciebie twój pokój z wszystkimi zabawkami. Złosisz się, kiedy wpada tam twój młodszy braciszek - Staś, prawda? I nie pozwalasz mu tam bałaganić, mimo, że go kochasz?

Staś jest nieznośny, bo zawsze chce sprawdzać, co moje lalki mają w środku! - oburzyła się Zosia.

To faktycznie okropnie o nim świadczy - zażartowała babcia. Ale wracając do tematu, nie chciałabyś, żeby ktoś zły wszedł do naszego domu, powynosił wszystko, co tylko zechce, a nas pobił, wtrącił do więzienia lub nawet zabił?

No pewno, że nie, ale nie martw się babciu, nikomu na to nie pozwolę - odważnie zapewniła dziewczynka.

Wiem, kochanie. Dokładnie tak samo, jak ty, myślała twoja praprababcia. Kiedy zaczęła się wojna, wraz z innymi harcerzami walczyła, jak umiała, żeby z naszej ojczyzny wypędzić złych ludzi. Tak bardzo kochali ojczyznę, że woleli zginąć w walce, niż patrzeć, jak ukochana Polska jest okradana, a Polacy - zabijani. Teraz już rozumiesz, że można pokochać coś, czego nie widać na pierwszy rzut oka. No i nie da się przytulić ojczyzny, a można ją poznać, ucząc się jej dziejów, a wtedy nie da się jej nie pokochać. Bo „patriotyzm”, moja kochana wnusi, to nic innego, jak miłość do ojczyzny.

Ach, rozumiem, patriotyzm to miłość do Polski.

Niezupełnie, Zosiu. Patrioci to ci, którzy kochają swoje ojczyzny, czyli miejsca, gdzie mieszkają: Francuzi kochają Francję, Anglicy - Anglię, a my kochamy Polskę.

Długą chwilę panowała cisza. Dziecko zmagало się ze swoimi myślami.

Szkoda, babciu, że nie ma wojny, to mogłabym też zostać patriotką - wymyśliła Zosia.

Ależ skarbie, nie wolno ci tak mówić. To bardzo dobrze, że nie ma wojny, ale zawsze można być patriotką. Trzeba żyć tak, aby dbać o Polskę, pracować dla niej i pilnować, żeby znów ktoś nie chciał zrobić jej krzywdy - z wielką energią zaznaczyła starsza pani.

Zosia z niezwykłą dla niej powagą, wpatrywała się w swoją babcię, wreszcie westchnęła i wyznała: - No dobrze, skoro tak, to nie będę czekać na żadne wojny i już teraz zostanę patriotką.

Marzena Karasińska



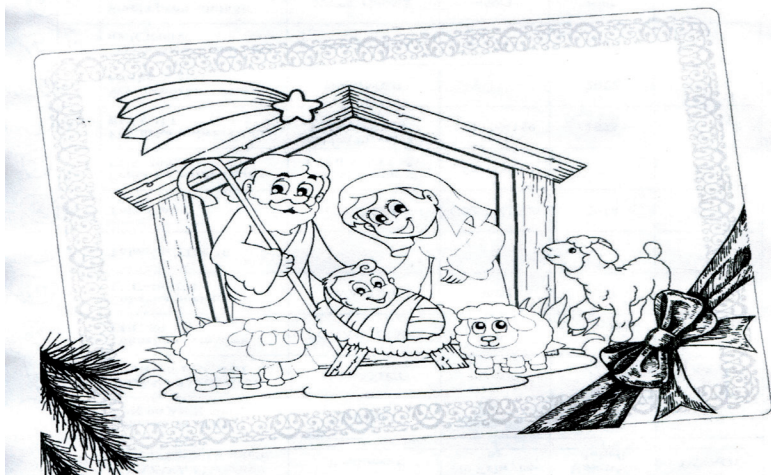
ZADANIE NR 1

Co tradycyjnie kładziemy pod obrusem na stole wigilijnym?

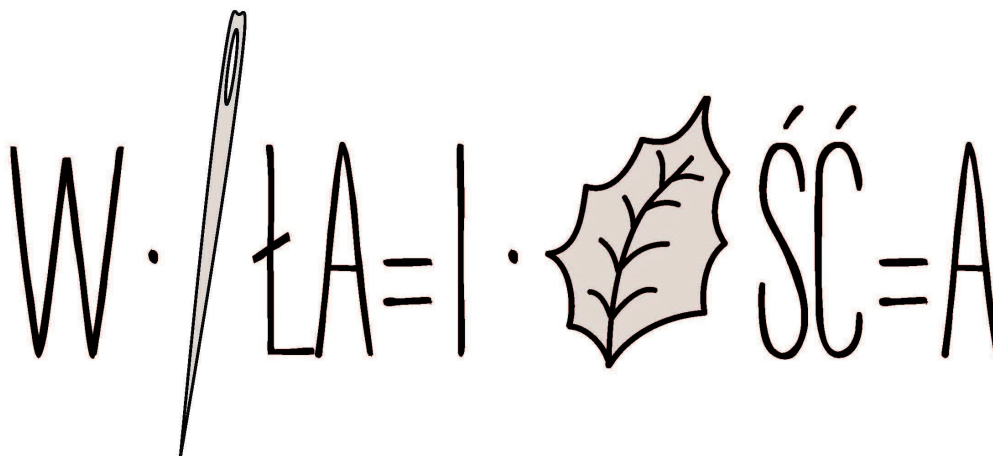
- jemiołę
- sianko
- roztopiony воск, z którego potem wróżyemy

ZADANIE NR 2

W centralnym miejscu stołu leży,
Między siankiem i stosem talerzy,
Wśród karpia, stroika i mazurka,
Nim się dzielą tata, mama oraz córka.



ZADANIE NR 3



Odczytaj REBUS



Imię Nazwisko Klasa Nr szkoły

Odpowiedź na zadanie 1

Odpowiedź na zadanie 2

Odpowiedź na zadanie 3

Rozwiązania należy składać do pudełka w kościele, do ostatniej niedzieli miesiąca.

Redaguje: Natalia Rychlińska

Orasz i laborasz

...a łódka stoi w miejscu? A cóż to za dziwaczne pytanie i cóż za idiotyczne sformułowanie!? Oczywiście to jest nawiązanie do benedyktyńskiego wezwania *Ora et labora!* i do obrazowego przedstawiania jego znaczenia, wedle którego modlitwa i praca są niczym dwa wiosła płynącego łodzią: potrzeba używania jednocześnie obu, aby nie stać w miejscu lub nie kręcić się w kółko...

Ale co zrobić i co myśleć w sytuacji, gdy solidnie używasz obydwu tych wiosł, a efektu twojego wysiłku nie widać i, przeciwnie, pewność masz tylko bezsilnego trudu?



Gdybyś faktycznie zadał mi takie pytanie, odpowiedziałbym jedynie słowami mojej wiary: *że Bóg wie lepiej, bo widzi więcej; bo w pełni ogarnia akwen, po którym płyniesz, może nie widząc horyzontu i nie mijając po drodze żadnych jednoznacznych dowodów swego ruchu. Zatem? Cóż, błyskotliwej pointy w tym miejscu nie będzie. Po prostu wiosłuj! Módl się i pracuj nadal – ale z wiarą i nadzieją, i z miłością, nie tylko własną.*

Wojciech E. Zieliński

<https://wojciechzielinski.blogspot.com/>



**POLSKA FEDERACJA
RUCHÓW OBRONY ŻYCIA**

**Oficjalne ostrzeżenie przed antykoncepcją
hormonalną – powoduje stany depresyjne
i samobójstwa**

Rządowa Włoska Agencja Leków (AIFA) opublikowała oficjalne ostrzeżenie skierowane zarówno do lekarzy, jak i pacjentek. Badania przeprowadzone na poziomie europejskim na dużej grupie kobiet potwierdziły, że stosowanie hormonalnych środków antykoncepcyjnych prowadzi do poważnych stanów depresyjnych (niezależnie od czasu stosowania) i jest czynnikiem powodującym zachowania samobójcze i samobójstwa.

Dotyczy to wszystkich hormonalnych środków antykoncepcyjnych nie tylko tabletki zażywanej każdego dnia, ale również krążków dopochwowych, wkładek domacicznych, implantów wszywanych podskórnym, a także środ-

ków zapisywanych w okresie poporodowym.

Postanowienie AIFA nakazuje zaktualizowanie informacji dla lekarzy oraz ulotek informacyjnych, gdzie ma zostać wymienione poważne ryzyko tych powikłań.

Włoska Agencja Leków z ostatnim z zaleceń nakazuje poinformowanie pacjentek o konieczności skontaktowania się z lekarzem w przypadku wystąpienia zmian nastroju czy objawów depresji, nawet jeżeli wystąpią one po rozpoczęciu ich stosowania.

Komentarz HLI Polska: Zadziwiające, że udowodnienie tak poważnych powikłań, włącznie z zagrożeniem życia, nie jest powodem do zakazania stosowania tych preparatów, a mówi się jedynie o ostrzeżeniu i konieczności odstawienia „leczenia”, jeżeli kobieta źle się poczuje. Cięża jednak nie jest chorobą, którą można „wyleczyć”. Absurdalnie zaleca się więc lekarzom, aby uprzedzali kobiety, że mogą mieć poważne problemy, ale nawet nie proponuje się im, aby uczyli ekologicznych metod rozpoznawania płodności, które są całkowicie bezpieczne i nie kosztują. A przecież każda kobieta może wiedzieć, kiedy jest płodna, a kiedy nie!

Źródło: Strona Internetowa AIFA - 15 listopada 2019 r.

Biegiem do Matki Bożej!

II Pielgrzymka Biegaczy w Obronie Życia

W niedzielę 7 grudnia, w wigilię uroczystości Niepokalanego Poczęcia Maryi, już po raz drugi Klub Biegaczy „Prawo do Życia” z Trójmiasta organizuje bieg z Rumi do Sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej w Gdańsku - Matemblewie. Trasa wynosi 34 km przez lasy na morenowych wzgórzach otaczających miasto.

Rozpoczęcie biegu Mszą św. w parafii pw. bł. Edmunda Bojanowskiego i św. Augustyna z Padwy w Rumi.

Start o godz. 7:30

Podczas trasy trzy przystanki na modlitwę i odpoczynek:

8:45 – krótki przystanek na modlitwę różańcową

10:05 – 10:25 – przystanek na modlitwę w parafii Niepokalanego Serca Maryi w Gdyni Karwinach

11:30 – krótki przystanek na modlitwę różańcową

12:45 – przybycie do Sanktuarium w Gdańsku Matemblewie i modlitwa przed figurą Matki Bożej Brzemiennej

13:45 – ciepły posiłek

14:30 – zakończenie pielgrzymki biegaczy i powrót do Rumi

Organizatorzy zapraszają wszystkich, którzy biegają i zapewniają, że tempo biegu będzie umiarkowane, ale nie-raz w górę i w dół ze względu na zróżnicowany, pagórkowaty teren.

Wszyscy chętni proszeni są o zgłaszanie się w terminie do 23 listopada 2019 r.

Wpisowe wynosi 60,- zł.

Kontakt: Jacek Kłeczek, tel. 603 -37 14 54,

email: jkleczek@npr.org.pl, fb.com/biegaaczeprolife

Na adres parafii Opatrzności Bożej nadeszła korespondencja od Gdańskiej Fundacji Korczaka, w której autorzy wyrażają podziękowanie i głęboką wdzięczność dla parafian, za przekazywane systematycznie zakrętki plastikowe, które pośrednio przyczyniają się do skutecznej rehabilitacji wielu dzieci. *Redakcja*



PODZIĘKOWANIE

Gdańska Fundacja Korczaka

„Kochaj i dawaj przykład”



składa serdeczne podziękowanie

PARAFIANOM

Parafii pw.Opatrzności Bożej w Gdańsku

za czynne włączenie się w naszą akcję

„Nakrętka dla Korczaka”.

GDAŃSKA FUNDACJA KORCZAKA
„Kochaj i dawaj przykład”
V-ce Prezes Zarządu
Katarzyna Krefft

Gdańsk, dnia 06.11.2019r.



Daj mi, Panie, poczucie humoru.
Daj mi łaskę zrozumienia żartu,
abym zaznał w życiu odrobinę szczęścia
i nieco z niego udzielił innym.

— — — — —
św. Tomasz Morus



HUMOR

Pewien mężczyzna zapytał Boga:

- Dlaczego wszystkie dziewczyny są takie piękne i słodkie, a wszystkie żony są zawsze złe i zgorzkniałe?

Bóg odpowiedział:

- Ja stworzyłem dziewczyny....

a wy tworzycie żony, to wasz problem!

* * * * *

- Babciu, dlaczego masz takie wielkie oczy?

- Bo nie mam dzieci, a wnuczek po pieniądze do mnie dzwonił.

* * * * *

- Dlaczego kobiety uwielbiają żołnierzy?

- Bo oni umieją przygotować jedzenie, posprzątać, posłać. Mają dobre zdrowie i przywykli do słuchania rozkazów.

* * * * *

Kiedy prorok Eliasz stracił sens życia i poprosił Boga o śmierć,

Bóg mu odpowiedział:

- „Oto jedzenie – zjedz i nabierz sił!!

Elias zjadł i wypoczął, po czym uznał, że jego życie nie jest takie złe, jak mu się wydawało.

Nigdy nie lekceważ duchowej mocy płynącej z dobrej drzemki i posiłku.

* * * * *

Człowiek to jednak krucha istota.

Stoisz – żylaki,

siedzisz - hemoroidy,

leżysz – odleżyny!.

* * * * *

Trzy biblijne „suchary”.

- Jak zginął Zachariasz? - Wpadł pod pociąg, bowiem w Piśmie jest napisane: - „przyszła kolej na Zachariasza”.

- Kim z zawodu był św. Józef? - Kolejarzem! Bowiem jest w Piśmie napisane: - „wrócił z kolei Józef”

No i klasyka. - Jak miała na nazwisko św. Rodzina?

- Pośpiechowie, bo kiedy Maryja będąc brzemienna wybrała się do Elżbiety, to „poszła z pośpiechem w góry”.

* * * * *

Ksiądz na lekcji religii pyta dzieci:

- Co robimy gdy jest post?

Jasio się zgłasza:

- Lajkujemy i udostępniamy.

Opracowała: Wiesława Bębenek

PLAN KOŁĘD 2019/2020 cz. 1

REKOLEKCJE ADWENTOWE

15 - 19 grudzień 2019 r.

Parafia Opatrzności Bożej - Gdańsk

Niedziela 15. XII - Uroczyste rozpoczęcie rekolekcji

- dorośli: 6.30, 7.30, 9.00, 10.30, 13.00, 19.00
- dzieci 12.00

Poniedziałek 16. XII -

6.30 Roraty
9.00 Msza święta z nauką dla dorosłych
17.00 Nauka dla dzieci
18.00 Nauka dla młodzieży
19.00 Msza święta z nauką dla dorosłych
21.00 Apel Jasnogórski

Wtorek 17. XII -

6.30 Roraty
9.00 Msza święta z nauką dla dorosłych
17.00 Nauka dla dzieci
18.00 Nauka dla młodzieży
19.00 Msza święta z nauką dla dorosłych
21.00 Apel Jasnogórski
Spowiedź święta dla dzieci, godz. 16.30 - 17.00

Środa 18. XII -

6.30 Roraty
9.00 Msza święta z nauką dla dorosłych
17.00 Msza święta dla dzieci
18.00 Nauka dla młodzieży
19.00 Msza święta z nauką dla dorosłych
21.00 Apel Jasnogórski
*Spowiedź święta dla kobiet i młodzieży żeńskiej
godz. 6.30 - 8.00 / 18.00 - 20.00*

Czwartek 19. XII - Zakończenie rekolekcji

Msza świętą rodzinną.
6.30, 9.00, 17.00, 18.00, 19.00
*Spowiedź święta dla mężczyzn i młodzieży męskiej
6.30 - 8.00 / 17.00 - 19.00*
Rekol. poprowadzi: O. *Dariusz Laskowski* -
proboszcz parafii św. Józefa w Świdnicy

02.12.2019	Poniedziałek	Ciołkowskiego 1
03.12.2019	Wtorek	Ciołkowskiego 3
04.12.2019	Środa	Ciołkowskiego 5A,-E
05.12.2019	Czwartek	Ciołkowskiego 5F, 6, 7A C D
07.12.2019	Sobota	Ciołkowskiego 7B,E,F Leszczyńskich 1E,F
08.12.2019	Niedziela	Leszczyńskich 1 A,B,C,D,G,H
09.12.2019	Poniedziałek	Leszczyńskich 3, 5A
10.12.2019	Wtorek	Leszczyńskich 5B-F
11.12.2019	Środa	Żwirki i Wigury 14
12.12.2019	Czwartek	Żwirki i Wigury 3A, 5A-D
13.12.2019	Piątek	Żwirki i Wigury 3B-F, 5E,F,G
14.12.2019	Sobota	Żwirki i Wigury 1
28.12.2019	Sobota	Drzewieckiego 2, 3
29.12.2019	Niedziela	Drzewieckiego 5, 7, 9
30.12.2019	Poniedziałek	Drzewieckiego 8, 10, 11

Niech nadchodzące Święta
Bożego Narodzenia

będą niezapomnianym
czasem spędzonym
bez pośpiechu, trosk
i zmartwień.

W nadchodzącym 2020
roku, niech świat będzie
pełen ciepła, radości i
przyjaciół.

Niech w domach
Waszych i naszych,
nigdy nie zabraknie miłości oraz zrozumienia
- życzą:

**Uczestnicy grup: Marana Tha i Miłosierdzia
Bożego**



PIEKARNIA • CUKIERNIA

SŁAWOMIR MIELNIK



Zapraszamy do naszych punktów sprzedaży:

- ul. Kombatantów 4/10 - godziny otwarcia:
Pn 6.30-17.00 / Wt-Pt 6.30-18.00 / Sob 6.30-15.00
- ul. Żwirki i Wigury 6/7 - godziny otwarcia:
Pn-Pt 6.00-19.00 / Sob 6.00-15.00

AUTO KOMIS
CAR SELECTION
SP. Z O.O.
WWW.CARSELECTION.PL
80-463 Gdańsk, Żwirki i Wigury 1
wjazd od Alei Rzeczypospolitej



**Parafia
Opatrzności Bożej**

tel. - plebania:
(58) 556-43-71

Rozkład Mszy świętych

Niedziela i święta:

6.30, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.00,
(górny kościół) - **19.00** (dolny kościół)

Dni powszednie: 6.30, 7.30, 18.30

Kancelaria czynna:

wtorek, środa, czwartek 16.00–18.00

sobota 10.00 – 11.00

Duszpasterstwo dzieci i młodzieży

Ministranci _ sobota 10.00

Kandydaci (aspiranci) – sobota 10.30,

Lektorzy – co drugi czwartek 19.00,

Rycerstwo Niepokalanej – sobota 10.00

Scholka „Boże Nutki” – sobota 10.00.

Zespół „Elohim Band” – sobota 18.00.

Duszpasterstwo dorosłych

Poradnictwo rodzinne:

(dom parafialny – czytelnia)

– nauczycielka metod naturalnych –
po uzgodnieniu w sekretariacie parafii

Rycerstwo św. Michała Archanioła

I środa m-ca 18.30

Wspólnota Wiara i Światło

– III sobota miesiąca 15.00

Semper Fidelis

– I poniedziałek miesiąca 19.00

Wspólnota Żywego Różańca

– I wtorek miesiąca 19.00

Chór parafialny

– środa i piątek 19.00 (kawiarenka)

Wspólnota Marana Tha

poniedziałek (2 i 4 m-ca) godz. 19.00

Kaplica św. Jana Pawła II

-adoracja Najświętszego Sakramentu –
codziennie 9.00 - 17.00

Grupa Anonimowych Alkoholików

– niedziela 17.00 (kawiarenka)

Wspólnota Miłosierdzia Bożego

– czwartek 18.00 (w kaplicy)

Ruch Światło-Życie, Wspólnota Domo- wego Kościoła

– pierwsza sobota m-ca godz. 19.00

Akcja Katolicka – II niedz. mies. 11.30

ks. kapelan szpitala - 501-553-451

Z życia parafii

**W miesiącu listopadzie 2019 r. do Wspólnoty Kościoła,
przez chrzest święty zostali włączeni:**

- ✚ Laura Sauner,
- ✚ Maksymilian Gendek,
- ✚ Hanna Bogucka,
- ✚ Maja Kurs.



Do Domu Ojca odeszli:

- | | |
|-----------------------------|-----------------------------|
| ✚ Łucja Muszkiewicz lat 89, | |
| ✚ Adela Żukowska lat 89, | |
| ✚ Janina Drucker lat 91. | |
| ✚ Maria Rychlińska lat 93, | ✚ Eugeniusz Szejbut lat 78, |
| ✚ Stanisława Pałgan lat 87, | ✚ Bolesław Kłos lat 93, |
| ✚ Halina Pańczuk lat 73, | ✚ Irena Parzyszek lat 76, |
| ✚ Andrzej Skibicki lat 69, | ✚ Andrzej Rabczuk lat 68. |



Grudzień 2019 r.

Kaplica św. Jana Pawła II – adoracja Najśw. Sakramentu codziennie
godz. 9.00 – 17.00.

Nabożeństwo ku czci św. Jana Pawła II – wtorek godz. 18.00.

Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy – środa godz. 18.00.

Modlitwy do Miłosierdzia Bożego – czwartek godz. 18.00.

Adwent jest czasem oczekiwania na Tego, który ma przyjść i który
już przychodzi. Nie przegapmy tego czasu w świecie, który próbuje
skierować nasze myślenie, jedynie na to, co materialne.

Msza św. roratnia o godz. 6.30.

Proboszcz – ks. prałat **Kazimierz Wojciechowski**

MASZ STARY TELEON - PRZEKAŻ GO

Warto przekazać stare, nieużywane telefony komórkowe Pallotyńskiej
Fundacji Misyjnej SALVATTI.pl. Sprawne aparaty znajdują kupców na
rynku wtórnym, a z tych, które nie nadają się do użycia odzyskiwane są
cenne surowce. Fundusze uzyskane w ten sposób przeznaczamy na pomoc
ludziom potrzebującym pomocy w krajach misyjnych: w Afryce uczymy
dzieci pisać i czytać, w Ameryce Południowej wspieramy dom dla dzieci
ulicy, a na Ukrainie wspomagamy rodzinny dom dziecka.

Akcja Katolicka parafii Opatrzności Bożej, podejmując apel fundacji
misyjnej, organizuje zbórkę starych nieużywanych komórkowych telefonów.
Przekazywać je można w zakrystii u siostry Elżbiety lub u pana Piotra w
kiosku parafialnym do końca stycznia 2020 r.

**PAMIĘTAJ: KAŻDA KOMÓRKA TO KONKRETNA POMOC
DLA MISJI I LUDZI UBOGICH W KRAJACH MISYJNYCH, A
JEDNOCZEŚNIE OCHRONA ŚRODOWISKA!**

Prezes POAK **Ryszard Balewski**

„Na Rozstajach” – miesięcznik. Redaguje zespół w składzie: Ryszard Balewski (kierownik redakcji), Wiesława Bębenek, Piotr Dembski (grafika), Elżbieta Moksa, Bogusław Olszonowicz, Gertruda Samerek, korekta Maria Turek.

Opiekun – ks. proboszcz prałat Kazimierz Wojciechowski.

Adres parafii: Al. Jana Pawła II 48, / 80-457 Gdańsk / tel. (58)556-43-71. **Konto budowy kościoła:** 24 1020 1811 0000 0702 0014 8692. **e-mail:** opatrznosc@diecezjagdanska.pl <http://www.opatrznosc.gda.pl/>

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian tekstów, wynikających z korekty, oraz zmiany tytułów.